

WYBRANE ZAGADNIENIA Z MEDYCYNY SPERSONALIZOWANEJ

Redakcja

Ks. dr hab. Piotr Tomasz Goliszek, KUL Lublin

Ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL Lublin

Prof. dr hab. n. med. Janusz Kocki, UM Lublin

Lublin 2019

Redaktor tomu

Ks. dr hab. Piotr Tomasz Goliszek, KUL Lublin

Ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL Lublin

Prof. dr hab. n. med. Janusz Kocki, UM Lublin

Recenzenci

Prof. dr hab. n. farm. Monika Wujec, UM Lublin

Ks. dr hab. Paweł Mąkosa, prof. KUL Lublin

Projekt okładki

Ewa Majcher

Skład komputerowy

Jan Kunysz

Copyright © by Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL

ISBN 978-83-956633-2-1



Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Al. Racławickie 14, c-742, 20-950 Lublin

tel./fax 81 445 37 42, e-mail: kkpp@kul.pl

www.sawp.org.pl

Druk i oprawa:

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu

ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz, tel. 15 64 99 700

zamowienia@wds.com.pl, www.wds.pl

Spis treści

WPROWADZENIE

<i>Personalizm podstawą medycyny spersonalizowanej</i>	7
--	---

PERSONOLOGIA

ANDRZEJ KICIŃSKI

<i>W kierunku medycyny personalizowanej</i>	17
---	----

PIOTR TOMASZ GOLISZEK

<i>Medycyna personalizowana – medycyną skoncentrowaną na osobie</i>	37
---	----

GRZEGORZ BARTH

<i>Zdrowie jako doświadczenie życiowej równowagi w ujęciu hermeneutycznym</i>	51
---	----

KRZYSZTOF SMYKOWSKI

<i>Zsacunek dla ciała osoby ludzkiej. Spojrzenie teologa moralisty</i>	65
--	----

RAFAŁ JAKUB PASTWA

<i>Bioetyka w perspektywie kultury zmediatyzowanej</i>	79
--	----

MEDYCYNĄ

MAGDALENA CHROŚCIŃSKA-KRAWCZYK

<i>Najczęstsze zaburzenia neurologiczne u dzieci w wieku szkolnym</i>	101
---	-----

ANNA BOGUĆKA-KOCKA, PRZEMYSŁAW KOŁODZIEJ, DANIEL ZALEWSKI,
JANUSZ KOCKI

<i>Wpływ chorób pasożytniczych na funkcje poznawcze oraz zachowanie i rozwój dzieci</i>	109
---	-----

JOLANTA MASIĄK, KAROLINA TARACHA, GABRIELA ZDUNEK,
AGNIESZKA PEDRYCZ

<i>Celowe niesamobójcze uszkodzenia ciała bez intencji samobójczej u młodzieży</i>	119
--	-----

EWA CZERWIŃSKA	
<i>Badania nad mikrobiomem człowieka.....</i>	<i>129</i>
MARZENA SZUSTER	
<i>Zachowania zdrowotne osób po urazie rdzenia kręgowego i po amputacji</i> <i>kończyn dolnych</i>	<i>137</i>
ANNA MAKUCH-KOCKA	
<i>Interakcje leków z pożywieniem - aktualny problem farmakoterapii XXI wieku.</i> <i>Interakcje farmakokinetyczne substancji leczniczych ze składnikami pokarmu</i>	<i>165</i>
BEATA MAGDALENA SARNICKA-WYSOKIŃSKA	
<i>Dziecko z alergią</i>	<i>180</i>

EDUKACJA

MARIAN ZAJĄC	
<i>Terapeutyczne walory modlitwy chrześcijańskiej.....</i>	<i>201</i>
STANISŁAW KULPACZYŃSKI	
<i>Jak rozmawiać z dziećmi o śmierci?</i>	<i>213</i>
WOJCIECH KOCKI	
<i>Spersonalizowane projektowanie uniwersalne. Projektowanie z uwzględnieniem</i> <i>szerokiego spektrum użytkowników przestrzeni publicznych</i>	<i>22</i>

Personalizm podstawą medycyny spersonalizowanej

Medycyna personalizowana już w swojej nazwie „personalizowana” stawia kategorię *osoby* w samym centrum swoich badań. Termin „personalizm” pochodzi z łacińskiego słowa *persona* – osoba, który jest tłumaczeniem greckiego terminu *prósopon* oznaczającego twarz, oblicze. Polski termin *osoba* wywodzi się prawdopodobnie z indoeuropejskiego zaimka *se*, znaczącego tyle, co: *siebie, sobie, się* i oznacza odniesienie człowieka do samego siebie, do własnego ja¹. Najogólniej, personalizm jest kierunkiem myśli, posługującym się kategorią *osoby*, która oznacza całość człowieka. Osoby nie można zredukować ani do pojęcia, ani do świadomości, ani do ciała, ani do duszy, ani do indywiduum, ani do rzeczy, ani do jednego z elementów rzeczywistości. Ten prąd myślowy u swoich podstaw ma jedno zasadnicze założenie: ukazać całość fenomenu osoby, jej immanencję i transcendencję oraz odsłonić kierunki jej dynamicznego rozwoju. Ponadto personalizm posługuje się kategorią *osoby* w taki sposób, że pozwala poznawać świat i wszelką rzeczywistość z perspektywy osoby².

Współcześnie personalizm stał się fenomenem ogólnoludzkim, tworzącym „nową” cywilizację rozumienia i interpretacji wszechbytu. Jako system daje on „mocną” filozofię społeczną, dostarcza pozytywnego programu humanizacji świata przez zwrócenie uwagi na godność osoby ludzkiej, na jej wymiar duchowy oraz na godność ludzkich współ-

¹ Por. Cz. S. Bartnik. Personalizm uniwersalistyczny. „Personalizm” 2:2002, s. 54; zob. K. Wojtyła. Osoba i czyn. W: Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne. Red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek. Lublin 2000, s. 43-344; K. Gózdź. W poszukiwaniu definicji osoby. RT 43:1996 z. 2, s. 211-222; Cz. S. Bartnik. Kultura i świat osoby. Lublin 1999; tenże. Osoba i historia. Lublin 2001.

² Por. S. Kowalczyk. *Personalizm – podstawy, idee, konsekwencje*. Lublin 2012, s. 23-29.

not. Jest to „najpełniejsza wizja świata” ludzkiej egzystencji, fundamentalna prawda o człowieku jako osobie, uzasadniająca jej wyjątkowość i jej twórczą obecność w świecie. Personalizm jest wiedzą realistyczną, uznaje podmiotowość i przedmiotowość osoby ludzkiej i społeczeństw, a jego wartość weryfikuje się w służbie człowiekowi i jego człowieczeństwu, społecznościom, ludzkości i całemu światu. Jako system jest „realistyczny”, w odróżnieniu od ujęć idealistycznych czy nominalnych oraz jest systemem „uniwersalistycznym”, bowiem jest nową teorią bytu, odnoszącą się do całej rzeczywistości, nie tylko do samego człowieka.

W Polsce najbardziej znany i aktywny oraz przenikający do kultury europejskiej jest personalizm wypracowany w lubelskiej szkole filozoficznej. Podstawę personalizmu lubelskiego stanowi metafizyka. Posiada on charakter realistyczny i dlatego jego naukowe ujęcie człowieka jako osoby oraz realiów rzeczywistości jest całościowe, pełne, integralne i uniwersalne. Do personalizmu lubelskiego zalicza się: personalizm integralny (tomistyczno-augustiański) W. Granata, personalizm fenomenologiczny (tomistyczno-fenomenologiczny) K. Wojtyły – Jana Pawła II, personalizm uniwersalistyczny (system personalizmu i propozologia) Cz. S. Bartnika, personalizm metafizyczny (tomistyczno-egzystencjalny) M. A. Krąpca, M. Gogacza oraz personalizm etyczny (tomistyczno-aksjologiczny) T. Stycznia.

W ujęciu syntetycznym personalizm uniwersalistyczny określa osobę jako: „ja subsystujące”, „ktoś subsystujący”, „subsystencja na sposób kogoś”, „albo osoba to ktoś samoistny, „ja” samoistne w relacji do Boga, społeczności i świata”³. Ta zwięzła definicja obejmuje jednocześnie byt i myśl, substancję i jaźń, przedmiot i podmiot, świat zewnętrzny i wewnętrzny osoby, materialność i duchowość, wszystko zaś scala w całość i jedność osoba, która jest nadsyntezą duszy i ciała. Osoba bowiem jest całością samą w sobie, „bytuje w sobie w taki sposób, że jest absolutną, czyli niezrównaną (*unsurpassable*) i niemożliwą do relatywizowania całością”⁴. To ktoś jako subsystujący sobie, przez siebie i dla siebie i sub-

³ Cz. S. Bartnik. *Od humanizmu do personalizmu*. Lublin 2005, s. 33.

⁴ J. F. Crosby. *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*. Kraków 2007, s. 27.

systujący jako ktoś, czyli istnienie skierowane do realizowania jaźni. Określenie osoby syntetyczne wskazuje, że personalizizm systemowy rozumie, że byt osobowy bezsprzecznie jest najwyższym rodzajem bytu⁵.

Personalizm to nie tylko mówienie o osobie; że człowiek jest osobą; że nie jest rzeczą, ale osobą. Oryginalność personalizizmu polega na tym, że cała rzeczywistość jest widziana przez pryzmat osoby. Osoba jest jedynym kluczem interpretacji całej rzeczywistości. W ten sposób personalizizm przyczynił się do odreizowania człowieka i ochronił przed wszelkim redukcjonizmem materialistycznym, psychologicznym, socjologicznym czy filozoficznym; służy do personalizacji rzeczywistości pozaosobowej oraz samej osoby zarówno indywidualnej, jak i społecznej. Personalizuje również świat kosmiczny, który staje się zrozumiały i sensowny tylko wtedy, gdy ma odniesienie do osoby oraz widziany jest przez pryzmat osoby⁶.

Ontologicznie osoba jest to indywidualna subsystemacja cielesno-duchowa⁷. Jednakże nie jest tylko prostą „składanką” ciała i duszy czy prostym ich związaniem. Nie można też zredukować osoby do samej duszy. Prymat duszy nad ciałem nie oznacza redukcji bytu osoby do samej duszy. Człowiek analitycznie składa się z ciała i duszy, ale syntetycznie, integralnie to „osoba”. Osoba zaś to ktoś więcej niż „suma” ciała i duszy. To nie jest ktoś, kto jest samym ciałem bądź samą duszą. Ciało i dusza stanowią tylko naturę. Osoba jest wyższym rodzajem bytu, oczywiście bytu osobowego. Dlatego też można twierdzić, że osoba jest ontologiczną „modalnością” duszy i ciała. Jest ich syntezą i ekstazą ku bytowości transcendentnej. Osoba zatem pozostaje trudną do opisanie ekstatyczną syntezą duszy i ciała, w głębię wnętrza, w ego bytowe i duchowe. Nie można jej ograniczyć tylko do ciała i duszy. Elementem konstytutywnym osoby nie jest ani samo ciało, ani sama dusza. Osoba stanowi w człowieku „streszczenie” duszy i ciała. Osoba jest misteryjną

⁵ Por. Cz. S. Bartnik. *Universalistic personalizm*. W: tenże. *Studies in personalist system*. Lublin 2007, s. 37-52.

⁶ Por. Ł. Cybuch. *Osoba a kosmos*. „Personalizm” 4:2003, s. 49-56.

⁷ Personalizm rozumie człowieka ontologicznie, w tym sensie myśli o człowieku integralnie i obejmuje jego duszę, ciało, wiarę, religijność, duchowość, osobowość, cały jego świat osoby oraz świat jego egzystencji.

nadsyntezą w subsystującej jaźni. Jest to jakby nadsynteza o charakterze transcendencji i zarazem immanencji bytowej⁸.

Osoba nie wyraża się wyłącznie w „jest” statycznie. Personologia interpretuje ją dynamicznie, bowiem ona nieustannie „dzieje się”, „staje się”, „tworzy się”, „spełnia się”. Wprawdzie osoba inicjalnie jest dokonana ontycznie już w stanie zygotalnym, ale prozopoicznie pozostaje procesem wiecznym „kimś” dziejącym się, z akcentem na bytowaniu futurystycznym, będącym nieustannym pędem tematyczno-treściowym. Osoba z akcentem swego dynamizmu i wiecznego pędu jest również relacją. Osoba zatem to nie tylko ciało i dusza jakby nieruchome, lecz przede wszystkim dynamiczna rola danej jednostki w ludzkości i w świecie. I rola ta jest każda inna, niepowtarzalna, nieodwracalna, niezastępowalna, no i niezniszczalna. Nie pozostaje jednak jedynie subsystencją indywidualną, lecz wyjaśnia się, realizuje, spełnia w relacji do innej osoby i względem innych osób. Osoba jest więc zarazem subsystencją i relacją⁹.

Każdy człowiek jako osoba jest kimś wyjątkowym, jedynym i niepowtarzalnym w swoim istnieniu. Jest niepowtarzalnym w byciu osobą. Oprócz tego osoba jest tajemnicą przed samą sobą. Niejako ukrywa „siebie”, utajnia – dzięki czemu jest jedyna i niepowtarzalna. To skrywanie osoby warunkuje „bycie” człowieka w jego egzystencji. Przez owo skrywanie jest jeszcze bardziej sobą. Bez tajemnicy osoba nie jest tym, kim być powinna, czyli *sobą-w-sobie-samej*, bytem samoistnym, niepodzielnym, wolnym. Nie jest ona też w stanie odsłonić się całkowicie. Nie może objawić w pełni całej prawdy o sobie samej. Gdyby tak się stało, przestałaby być *sobą-w-sobie-samej*, istotą niepowtarzalną, wolną i utraciłaby sobie właściwy sens. Tajemnica osoby jest istotą dla niej samej. Ten fakt sprawia, że osoba w swej własnej istocie pozostaje dla siebie, co należy rozumieć, że jest nieprzekazywalna drugim. Nie można swojej osoby oddać innym; nie można jej przekazać. Osoba posiada jedynie możliwość wchodzenia w relacje z innymi osobami, w komunię, nie tracąc jednak siebie samej, pozo-

⁸ Cz. S. Bartnik. *Szkice do systemu personalizmu*. Lublin 2006, s. 61.

⁹ Tenże. *Universalistic personalizm*, s. 40-43.

stając nadal sobą, ubogacając swoją osobą innych i ubogacając innymi osobami samą siebie¹⁰.

Wyjątkowość i niepowtarzalność osoby mobilizuje do tego aby nstawienie do niej było również wyjątkowe i niepowtarzalne. Każde jednak podejście domaga się konkretnej orientacji antropologicznej i aksjologicznej, tak aby postrzegać człowieka jako osobę, jego wewnętrzny świat osobowy, wszystkie jego potrzeby, zarówno cielesne, biologiczne, jak i duchowe. Tak całościowo oraz integralnie potrafi spojrzeć na człowieka personalizm. W interpretacji kierunku myślowego jakim jest personalizm uniwersalistyczny 1) człowiek jest osobą zawierającą elementy somatyczno-biologiczne oraz psychiczno-duchowe; 2) jest podmiotem ontologicznym, aksjologicznym i prawno-społecznym, dlatego powinien być zawsze traktowany jako cel, a nie narzędzie, środek czy rzecz; 3) jest posiadaczem umysłowych władz intelektu i wolnej woli uzdalniających do autofinalizmu i samokierowania; 4) osoba ludzka odkrywa i realizuje wartości transmaterialne i transbiologiczne; 5) człowiek jako osoba ze swej natury jest nakierowany na życie społeczne w różnych jego formach i kręgach.

Pojęcie *osoby* pozwala również na tworzenie koncepcji medycyny personalizowanej. Przy czym konstruowanie całego projektu medycyny personalizowanej wokół pojęcia *osoby* i jej godności rodzi potrzebę zwrócenia się w kierunku antropologii personalistycznej w celu ujęcia dobra obiektywnego osoby jakim jest wartość życia i godność osobowa. Jest to bardzo ważny etap podejścia w medycynie personalizowanej ponieważ paradygmat personalistyczny i poszukiwanie dobra dla człowieka chorego starają się uchronić biotechnologię i medycynę przed dehumanizacją, przed technicznymi tendencjami, w których człowiek stałby się uzależniony od mechanicznych działań i procesów oraz technicznych wytworów¹¹.

¹⁰ Por. M. A. Kostur. *Osoba a wychowanie. Ujęcie z perspektywy personalistycznej*. W: *W Kręgu inspiracji personalizmu etycznego*. Red. P. Duchliński. Kraków 2012, s. 305-307.

¹¹ Por. T. Biesaga. *Personalizm a pryncypializm w bioetyce*. W: *Podstawy i zastosowanie bioetyki*. Red. T. Biesaga. Kraków 2001, s. 48.

Niezmiernie istotną kwestią jest wypracowanie norm etyczno-moralnych, które w praktyce diagnostycznej i terapeutycznej ujawniają, że pojęcie *osoby* pełni priorytetową funkcję w całym złożonym nowoczesnym projekcie medycyny personalizowanej. Skoro medycyna personalizowana jest tak precyzyjnie ukierunkowana ku człowiekowi choremu, to również norma personalistyczna w zindywidualizowanej diagnostyce i terapii winna mieć miejsce kluczowe. Celem jest podkreślenie faktu, że w godności osoby pacjenta partycypuje zarówno sfera cielesna jak i psychiczno-duchowa. Nie można zatem chorego człowieka redukować do samej cielesności czy samej duchowości¹².

Człowiek jako osoba nie istnieje tylko w jednej płyciźnie, w jednym aspekcie. Osoba istnieje w płaszczyźnie ciała i w płaszczyźnie duszy. Odznacza się samoistością i niepowtarzalnością. Posiada podmiotowość, własną osobowość, odrębność i indywidualność. Osoba jest zatem nadsyntezą ciała i duszy. Dlatego też ta jedność duchowo-cielesna jest tak głęboka i scalająca, że jakość życia w płaszczyźnie somatycznej ma znaczenie dla jakości życia całej osoby. Choroba, ból, cierpienie czy inne dolegliwości nie są doświadczeniem tylko ciała, ale niewydolność organizmu dotyka człowieka jako osobę w całości. Warto w tym miejscu przytoczyć myśl Jana Pawła II, kiedy wyjaśnienia, że „każda osoba ludzka w swej niepowtarzalnej wyjątkowości nie jest złożona tylko z ducha, lecz także z ciała, i dlatego w cielesności, i poprzez ciało, dociera się do samej osoby w jej konkretnej rzeczywistości. Szacunek dla godności człowieka pociąga w konsekwencji obronę owej tożsamości człowieka – *«corpore et anima unus – jedność ciała i duszy»*¹³”.

Dla medycyny personalizowanej wytyczną magistralą jest nie tyle spersonalizowanie i zindywidualizowane działanie w obszarze diagnostyki i terapii, ile personalistyczne podejście do chorego człowieka. Medycyna to nie tylko świat specjalistycznej aparatury, instrumentów i farmaceutyków, ale jest to przede wszystkim świat osób. Jeśli medycy-

¹² Por. G. Hołub. *Personalizm a inne propozycje bioetyki*. W: *Bioetyka personalistyczna*. Red. T. Biesaga. Kraków 2006, s. 20.

¹³ Jan Paweł II. Podstawy deontologii lekarskiej. Przemówienie do uczestników zjazdu Światowego Towarzystwa Lekarskiego (29.10.1983). *OsRomPol* 4:1983, nr 10, s. 22.

na uległaby pokusie skoncentrowania się tylko na wymiarze somatycznym człowieka, zapominając o jego osobie, to może przez to okazać się nieskuteczna, mimo że od strony formalnej będzie poprawna, a nawet precyzyjna. Jeżeli osoba człowieka będzie pominięta, zostanie tylko fragment człowieka – pacjenta. Wówczas zamiast integralnego podejścia i działania pozostanie fragmentaryczne. W centrum zainteresowania będzie bardziej choroba, a nie człowiek. Tymczasem interesuje nas cały człowiek wraz z chorobą. W tym też rozumieniu medycyna spersonalizowana będzie się stawać nowoczesną i perspektywiczną.

Działania diagnostyczne i terapeutyczne będą o wiele bardziej skuteczne jeśli wykonywane będą w perspektywie dobra całej osoby chorej, nie tylko dla dobra fizyczno-biologicznego, ale przede wszystkim dla dobra psychiczno-duchowego. Postępowanie w określonym stanie chorobowym, to całościowe widzenie osoby chorej. „Trzeba o tym przypomnieć, kiedy w naukach medycznych zauważa się dążenie do specjalizacji w dziedzinie każdej z dyscyplin. Rozwój jest nieunikniony. Niemniej jednak nie można ustawać w wysiłkach, ażeby uwzględniać jedność istoty ludzkiej, jedność, która wyraża się nie tylko we współdziałaniu wszystkich funkcji cielesnych, ale także we współzależności zachodzącej pomiędzy sferą cielesną, uczuciową, intelektualną i duchową. Trzeba więc zawsze uwzględniać tę perspektywę osoby ludzkiej i wymagań, jakie wynikają z jej godności”¹⁴.

Zdrowie czy choroba to nie tylko kwestia fizjologiczna. Nie tyle organizm jest zdrowy czy chory, lecz zdrowy lub chory jest człowiek jako osoba. W związku z tym lekarz nie leczy tylko choroby, ale leczy chorego człowieka, obejmując wszystkie aspekty osobowego podmiotu. W liście apostołskim *Dolentium hominum* Jan Paweł II podkreśla: „Zbliżając się do chorych i do tajemnicy cierpienia, Kościół kieruje się ściśle określoną koncepcją osoby ludzkiej i jej przeznaczeniem w planie Bożym. Według tej koncepcji celem medycyny i zabiegów leczniczych jest nie tylko dobro i zdrowie ciała, lecz osoby jako takiej, której ciało zostało dotknięte chorobą. Choroba bowiem i cierpienie są doświadczeniem,

¹⁴ Jan Paweł II. W służbie zdrowia i życia ludzkiego. Przemówienie do chirurgów polskich (13.05.1992). „Polski Przegląd Chirurgicalny” 1992, nr 7, s. 589.

które dotyczy nie tylko ciała, ale całego człowieka w jego jedności duszy i ciała. Wiemy zresztą, że niekiedy źródło i prawdziwa przyczyna choroby przejawiającej się w ciele znajduje się w zakamarkach ludzkiej psychiki. Dogłębna refleksja nad zjawiskiem choroby i cierpienia stawia nas zawsze wobec pytań, które wykraczają poza obręb medycyny, dotykając istoty kondycji ludzkiej na tym świecie¹⁵.

Prymat osoby ludzkiej oraz całościowa wizja człowieka, jako *corpo-re et anima unus* koniecznie muszą być podstawą perspektywicznego projektu medycyny personalizowanej. Każde badanie i ingerencja musi mieć na celu integralnie rozumiane dobro człowieka chorego, a jego osoba powinna być traktowana jako cel tejże ingerencji. Nowoczesność, oryginalność i skuteczność medycyny personalizowanej to nie tylko zindywidualizowana precyzyjna prewencja, diagnostyka i terapia, ale także roztropny dobór środków i metod medycznych, w tym oparcie na nowoczesnej biotechnologii. Nowoczesna medycyna personalizowana i związane z nią nowe zagadnienia to również kwestie etyczne dotyczące naukowców i lekarzy, ale również odpowiedzialność polityków, rządów, twórców prawa, przedstawicieli świata nauki i przemysłu współpracującego z medycyną personalizowaną¹⁶.

Ostatecznie personalizizm jest systemem szeroko otwartym, niczego nie narzuca, nie dyktuje, niczego nie przekreśla ani niczego nie zamyka na zawsze. Jest ciągle rozwijającą i żywą inspiracją dla każdej osoby ludzkiej. Ubogaca się i poszerza nieustannie w zetknięciu z każdą żywą osobą. Ona bowiem jest najważniejszym przedmiotem refleksji jako fenomen posiadający nieograniczoną dynamikę rozwojową. Dla systemu personalizizmu osoba nie jest tylko przedmiotem refleksji, lecz przede wszystkim podmiotem poznania i działania, metodą osiągania wiedzy i ogniskową skupiającą to, co wewnętrzne i zewnętrzne.

Ks. Piotr Tomasz Goliszek

Lublin, Niepokalane Poczęcie NMP, 2019 r.

¹⁵ Jan Paweł II. List apostolski *Dolentium hominum* (11.02.1985), nr 2.

¹⁶ Por. J. Wróbel. Bioetyka. W: Jan Paweł II – *Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005, s. 85-87.